Nr. 18 Kraków, Piątek 14 stycznia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 919.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 13 stycznia: **Wiedeń**, 14 stycznia.

Walki na froncie galicyjskim i besarabskim. — Front sprzymierzonych niewzruszony.

W Galicyi wschodniej i na froncie besarabskim miejscami walka działowa, zresztą żadnych szczególnych wydarzeń.

Rosyjskie urzędowe sprawozdania ostatnimi czasy przyzwyczaiły się do jak największego dawania upustu swobodnym wymysłom w dziedzinie wojennych wydarzeń. Wbrew wszystkim rosyjskim przedstawieniom należy wyraźnie podnieść, że nasze pozycye na wschód od Strypy i na granicy besarabskiej, z wyjątkiem jednego jedynego odcinka batalionowego, który cofnęliśmy o 200 kroków, dokładnie tam się znajdują, gdzie były, zanim rozpoczęła się podjęta z wielkim wojskowym i dziennikarskim rozmachem, a dotąd wśród ciężkich strat dla naszego nieprzyjaciela bez wyjątku odrzucona rosyjska ofenzywa z Bożego Narodzenia.

Wszystkie zatem przeciwne wiadomości z Petersburga są fałszywe, a wydarzenia na południowym wschodzie wskazują nadto, że daremne rosyjskie ataki nad Dniestrem i nad Prutem nie zdołały też nic pomódz w odciążeniu Czarnogóry.

Walki na froncie włoskim.

W Judikaryi ostrzeliwała włoska artylerya miejscowości Creto i Por. Na Roncone rzucili nieprzyjacielscy lotnicy bomby, nie wyrządzili jednak żadnej szkody. Miejscowość Nago (na wschód od Rivo) znajdowała się również pod nieprzyjacielskim ogniem. Nasza artylerya zniszczyła strzałami włoski obóz barakowy na południe od Pontafel. Na froncie Pobrzeża trwała dalej obustronna walka działowa w odcinku Tolmein i Doberdo.

Austryacy w odległości 6 kim. od Cetynii.

Nad Adrią postępująca austro-węgierska kolumna wypędziła Czarnogórców z Buduy i zajęła wznoszącą się na północ od miasta górę Maini Vrh.

Operujące w obszarze Łowczenu wojska stały wczoraj wieczorem w odległości 6 kilometrów na zachód od Cetynii w walce. Także walki koło Grahova mają korzystny przebieg, Nasze wojska wtargnęły do kotliny.

Na obszarze granicznym na południe od Avtovac opadliśmy nieprzyjaciela w jego pozycyach górskich i odrzuciliśmy go.

W północno-wschodniej Czarnogórze położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 13 stycznia: **Berlin**, 14 stycznia.

Zachodni teren wojny: Na północny wschód od Armentieres odparto atak silniejszego angielskiego oddziału. Wcześnie rano powtórzyli dzisiaj Francuzi w Szampanii atak na północny wschód Le Mesnil. Odparto ich gładko. Również nie udała się próba ataku przeciw rowów, zdobytych przez nas w dniu 9 stycznia koło folwarku Maison de Champagne.

Porucznicy Boelke i Immelmann zestrzelili na północny wschód od Tourcoing i koło Bapaume po jednym angielskim aparacie lotniczym. Jego ces. mość nadał nieustraszonym oficerom w uznaniu ich nadzwyczajnych czynów order „pour le merite". Trzeci angielski aparat lotniczy został zestrzelony w walce powietrznej koło Roubaix; czwarty zaś ogniem naszych dział obronnych koło Ligny (na południowy zachód od Lille). Z ośmiu angielskich oficerów lotników sześciu zginęło, dwóch odniosło rany.

Wschodni teren wojny: Na rozmaitych miejscach frontu skuteczne potyczki niemieckich patroli i oddziałów wywiadowczych. Koło Nowosiółek między Olszanką a Berezyną zostali Rosyanie wypędzeni z wysuniętych naprzód rowów.

Bałkański teren wojny: Położenie jest niezmienione. *Naczelne kierownictwo armii.*

Z Bałkanu.

Koncentracya wojsk turecko-bułgarskich na greckiej granicy.

Genewa, 14 stycznia.

Saloniki korespondent „Matin" donosi, że na greckiej granicy odbywa się koncentracya bardzo znacznych sił turecko-bułgarskich. Punkt zborny tureckich sił, zdążających przez Dedeagacz znajduje się na obszarze bułgarskim na północ od Kawalli.

Ofenzywa sprzymierzonych w Czarnogórze.

Wiedeń, 14 stycznia.

Korespondent wojenny „Reichspost" Kirchlehner pisze: Z wzięciem Berane stracili Czarnogórcy ostatni punkt oparcia w Sandżaku. Wojska generała Kövessa zamknęły wszystkie wejścia między Sandżakiem a Hercegowiną. Czarnogórcom pozostała już tylko wolną granica południowo wschodnia, gdzie wznosi się potrójny grzbiet Alp północno-albańskich. Berane było strategicznym fortem północno-wschodniej Czarnogóry. Od tej miejscowości zaczynają się drogi, prowadzące do wybrzeża Adryatyku, tak iż zdobycie Berane ma ogromne znaczenie dla dalszego przebiegu operacyi w Czarnogórze i obok zdobycia Łowczenu jest drugim najświetniejszym sukcesem wojsk sprzymierzonych w ofenzywie czarnogórskiej.

Atak lotników niemieckich na Saloniki.

Sztokholm, 14 stycznia.

„Wojennyja Iswestija" donoszą: Niemiecka eskadra lotnicza, składająca się z 12 samolotów, obrzuciła 7 stycznia Saloniki 78 bombami. Atak skierowany był szczególnie przeciwko obozowi wojsk angielsko-francuskich. 20 bomb spowodowało pożary w obozie. Dwa samoloty francuskie zostały zestrzelone. Niemiecka eskadra nie poniosła zupełnie strat.

Projekt zajęcia Epiru.

Kopenhaga, 14 stycznia.

„Daily Telegraph" donosi z Aten: Wojska czwórporozumienia zamierzają zająć **Epir** oraz **cały szereg wysp**. Ateńskie dzienniki przynoszą alarmujące wieści z Salonik. W kołach politycznych niepokój przybrał rozmiary paniki.

Pogłoski o rokowaniach anglo-bułgarskich.

Sofia, 14 stycznia.

(BK) Bułgarska agencya telegraficzna jest upoważniona do formalnego zaprzeczenia pogłoskom, rozsiewanym przez wysłanników koalicyi, jakoby Bułgarya wdała się **w tajne rokowania z Anglią.**

Serbowie na wyspę Korfu.

Ateny, 14 stycznia.

(BK) (Agencya Havasa). Posłowie państw koalicyi w Atenach przedłożyli rządowi greckiemu następujące zawiadomienie:

Rządy państw koalicyi poleciły swoim przedstawicielom w Atenach, aby zawiadomili rząd grecki, że rządy koalicyi uważały za swój niedający się uniknąć obowiązek ludzkości sprowadzić, skoro to tylko będzie możliwem część wojska serbskiego, aby uchronić tych heroicznych żołnierzy przed głodem i zniszczeniem, na miejsce, sąsiadujące z wybrzeżem albańskiem. Po szczegółowem rozważeniu warunków transportu rządy państw koalicyi przyszły do przekonania, że **Korfu** posiada wszelkie możliwe warunki na punkcie zdrowotności wojska serbskiego, bezpieczeństwa, szybkości transportu i wygody zaprowiantowania. Były one tego zapatrywania, że Grecya nie sprzeciwi się przeniesieniu na Korfu Serbów, swoich sprzymierzeńców, którzy tylko przez krótki czas pozostaną na wyspie, gdzie ich ludność zapewne przyjmie z należnem współczuciem. Nie wchodzi tu w rachubę **żadna okupacya**, ponieważ rząd grecki otrzymał w tym względzie wszystkie gwarancye tak co do Korfu, jak też i co do innych części greckich terytoryów.

Nowa ofenzywa rosyjska.

Petersburska prasa o ofenzywie.

Berlin, 14 stycznia.

„Nationalztg" donosi, iż petersburska prasa stwierdza, że decyzya w ofenzywie galicyjsko-besarabskiej jeszcze nie zapadła. Ostatnie walki były bardzo ciężkie zarówno dla napadających, jak i dla broniących się. W każdym razie tyle ofenzywa Iwanowa osiągnęła, że znaczne siły wroga odciągnęła z Bałkanu, i Serbia z Czarnogórą będą miały więcej spokoju. (Łowczen itd. zaprzeczają tej słabej pociesze rosyjskich dzienników. — Red.).

Rosyjska ofenzywa rozstrzygającą bitwą.

Sztokholm, 14 stycznia.

Jak wynika z doniesień prasy petersburskiej, w tamtejszych kołach wojskowych przywiązywano ogromne znaczenie do ostatniej ofenzywy rosyjskiej.

„Nationaltidende" donosi w telegramie z Petersburga: Walki pod Czerniowcami przybrały takie rozmiary, iż można je uważać **za rozstrzygającą bitwę całej wojny światowej.**

Ucieczka Anglików z Gallipoli.

Konstantynopol, 14 stycznia.

Z głównej kwatery donoszą:

Bitwa pod Sedil Bahr dnia 8 bm., która zakończyła się klęską nieprzyjaciela, miała przebieg następujący: Rozmaite zajścia w nieprzyjacielskim obozie pozwalały przypuszczać, że nieprzyjaciel przygotowuje się do ucieczki. Zarządziliśmy wszystkie potrzebne przygotowania, aby ucieczka tym razem nieprzyjaciela jak najdrożej kosztowała. Podjęliśmy atak, a po południu dnia 8 b. m. wzmocniliśmy nasz ogień i wysłaliśmy na całym froncie silne oddziały rekognoscyjne. Nieprzyjaciel poznał, że zaczyna się atak i zebrał na lewem skrzydle liczne okręty wojenne, które gwałtownie ostrzeliwały nasze oddziały, które w poszczególnych miejscach się zbliżyły do nieprzyjacielskich okopów

strzeleckich, zostały przyjęte przez nieprzyjaciela ogniem karabinowym i granatami ręcznymi, utrzymały się jednak w swych stanowiskach.

O godz. 3 rano, gdy zauważyliśmy ruchy odwrotowe u nieprzyjaciela, zarządzono pochód naprzód na całym froncie. Część nieprzyjacielskich wojsk uciekła w kierunku miejsc lądowania, inna część usiłowała przeszkodzić naszemu pochodowi przez wybuch automatycznych min. W tej chwili otwarły nasze dalekonośne działa morderczy ogień na mosty do lądowania, podczas gdy nasze działa polne ostrzeliwały nieprzyjacielską straż tylną i zadały jej liczne straty. Nasza posuwająca się naprzód piechota utrzymała się wobec piekielnego nieprzyjacielskiego ognia i zniosła stawiających opór nieprzyjacielskich żołnierzy, którzy wskutek skutecznego ognia naszej artyleryi nie mogli uciec.

Rano dnia 9 b. m. pole bitwy pokrywały liczne nieprzyjacielskie zwłoki. Wreszcie stwierdziliśmy, że nieprzyjaciel wskutek naszego ataku nie mógł już dłużej stawiać oporu.

Tak zakończył się ostatni akt walk na Gallipoli klęską i odwrotem nieprzyjaciela.

Sprawa łodzi podwodnych.

Berlin, 14 stycznia.

(BK) Przedstawiciel Biura Wolffa w Nowym Jorku donosi w telegramie iskrowym: Koncesye niemieckie w kwestyi prowadzenia wojny łodziami podwodnemi są przedmiotem korzystnych komentarzy. Niektóre dzienniki zapewniają, że tak zwane dyplomatyczne zwycięstwo Wilsona przedstawia się w rzeczywistości, jako zręczne posunięcie na szachownicy ze strony rządu niemieckiego, aby zmusić rząd amerykański do wystąpienia przeciw Anglii.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 14 stycznia.

(BK) Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu sejmu pruskiego prezydent hr. Schwerin wygłosił mowę, w której podkreślił, że wiara w ostateczne zwycięstwo wzmocnioną została potężnymi sukcesami niemieckiej broni i broni wiernych sprzymierzeńców. Ten silny niewzruszony blok czwórprzymierza oznacza już dzisiaj zupełną zmianę sytuacyi międzynarodowej i uchodzić może będzie kiedyś za historycznie najdonioślejsze wydarzenie w całem potężnem zmaganiu się ludów.

Minister skarbu wniósł budżet na rok 1916 i wygłosił *exposé*.

Izba panów, która się następnie zebrała, wybrała prezydentem hr. Arnima Boitzenburga.

Minister skarbu wnosząc w sejmie pruskim budżet na rok 1916 zaznaczył, że na pomoc dla gmin ponownie domaga się zarząd finansowy 110 milionów. **Dotychczasowe wydatki na Prusy Wschodnie wynoszą 350 milionów.**

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Uchwalenie ustawy w 2-giem czytaniu.

Londyn, 14 stycznia.

(BK). Izba gmin **przyjęła w drugiem czytaniu** 431 głosami przeciw 39 głosom bil o obowiązku służby wojskowej. Trzej przedstawiciele robotniczy w ministerstwie **cofnęli swą prośbę o dymisyę.**

Robotnicy przeciwko ustawie.

Londyn, 14 stycznia.

(BK). Dnia 12 stycznia. Związek robotników górniczych Walii południowej odbył w Kardyfie zgromadzenie i przyjął znaczną większością głosów rezolucyę, wyrażającą się **przeciw obowiązkowi służby wojskowej.** Dalej przyjęto rezolucyę, aby **rozpocząć strejk** celem nadania powagi uchwale związku przeciw obowiązkowi służby wojskowej, jednakże postanowiono w sprawie tego strejku urządzić głosowanie wśród górników w całym kraju.

Związki górnicze ze Szkocyi z Yorkshire i Lankashire poleciły swoim przedstawicielom na konferencyi górniczej w Londynie, aby głosowali przeciw bilowi o obowiązku służby wojskowej.

Krwawe rozruchy.

Berlin, 14 stycznia.

„National-Zeitung" donosi: W Glasgowie, Cambridge i Ipswich odbyły się w niedzielę masowe demonstracye **przeciw powszechnej służbie wojskowej.** Przyszło do **krwawych starć** z policyą.

Jak donosi londyńska prasa robotnicza, wielu posłów liberalnych, którzy przy pierwszem głosowaniu oświadczyli się za powszechną służbą wojskową, wobec wzrastającego oburzenia w całym kraju, postanowili w drugiem i trzeciem głosowaniu głosować przeciw ustawie o powszechnej służbie wojskowej. W całej Anglii panuje ogromne oburzenie. Przeciwko klasom panującym, chcącym przeprowadzić przedłożenie, rozwinęła się ożywiona agitacya socyalistyczna.

We wszystkich prawie większych miastach Anglii odbyły się wielkie demonstracye przeciw rządowi.

Z Rosyi.

Frankfurt, 14 stycznia.

„Frankfurter Ztg" podaje wiadomość, zaczerpniętą z „Russkija Wiedomosti", iż w Petersburgu aresztowaną została wkrótce po przyjeździe hrabina (? księżna) Wassilczykow.

Przy rewizyi znaleziono w jej kufrze podejrzane dokumenty.

Aresztowano i oddano pod sąd całą dyrekcyę banku samarskiego.

Rosyjska aprowizacya.

Sztokholm, 14 stycznia.

Jak donoszą dzienniki helsingforskie, cały ruch towarowy do Petersburga został wstrzymany na dwa tygodnie. Linię tę zatarasowało 43.000 wagonów, które spowodowały zastój w komunikacyi. Jak donosi „Dień", będą zaprowadzone w Petersburgu i na prowincyi **karty spożywcze**, na wzór niemieckich kart chlebowych. Podczas rekwizycyi środków spożywczych znaleziono w Petersburgu **tajne składy** wielkich zapasów cukru i mąki, których w mieście zupełnie brakowało. Dostawcy wojskowi nie dostarczają w przepisanym terminie zamówionych towarów, tak, iż zaopatrywanie wojska jest zupełnie niedostateczne.

Kronika wojenna.

Z Gallipoli do Egiptu. „Vossische Ztg" donosi: Wojska angielskie, znajdujące się na Gallipoli, przeniesiono do Port Saidu i Aleksandryi, gdzie otrzymają nowe wyekwipowanie i będą wcielone do tamtejszych formacyj wojskowych. — Francuskie wojska, których liczba jest bardzo małą, umieszczono na pewnej wyspie koło Salonik, skąd będą one wysłane do Francyi.

Zboże rumuńskie. „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu: Dzienniki, stojące po stronie czwórporozumienia, donoszą, że czwórporozumienie chce zakupić zapasy zboża rumuńskiego, ażeby uniemożliwić wywóz do mocarstw centralnych. Anglia i Francya wyznaczyły na to 480 milionów.

KRONIKA.

W przeddzień zmniejszenia objętości dzienników. Zebranie związku centralnego przedsiębiorstw dziennikarskich odbyło się 8 bm. we Wiedniu. Referował Karol Junker. Po dyskusyi przyjęto jednomyślnie rezolucyę, w której ze względu na ograniczone zapasy papieru i materyałów drukarskich wzywa się do ścisłego **oszczędzania papieru** i materyału.

W myśl tej rezolucyi wspomniany związek centralny wzywa swych członków, aby **rozmiary dzienników ograniczyć do najkonieczniejszych granic.** Związek uważa to za „patryotyczny obowiązek". Wzywa przytem czytelników, **by pozostali wierni swym pismom,** jakkolwiek będą ukazywały się w szczuplejszych rozmiarach.

Kursa przygotowawcze do zawodów praktycznych. Od dawna czuć się daje brak instytucyi, przeznaczonej dla osób, które po ukończeniu szkoły wydziałowej lub też szkoły uzupełniającej przemysłowej bądź handlowej, pragną uzupełnić nabytą wiedzę zawodową. Aby tę lukę wypełnić, zarząd I. koła Tow. szkoły ludowej w Krakowie otwiera „Kursa przygotowawcze do zawodów praktycznych". Na kursa mogą uczęszczać osoby bez różnicy płci, które wykażą się, że uczyniły zadość obowiązującej nauce szkolnej. Nauka rozpocznie się w drugiej połowie stycznia i będzie odbywała się w godzinach wieczornych. — Wpisy odbywają się w lokalu zarządu I. koła T. S. L. przy ulicy Jagiellońskiej l. 11, parter, codziennie od godz. 11—12, ponadto we wtorki i piątki od godz 6—7 wieczorem. Równocześnie udziela się informacyi co do opłaty i programu nauki.

Tymczasowa odbudowa kraju. W sprawie tymczasowej odbudowy kraju, „Nowiny wiedeńskie" otrzymują następujące informacye:

Rząd centralny na podstawie konferencyi, odbytej przy współudziale p. namiestnika galicyjskiego i wszystkich czynników interesowanych, postanowił celem podjęcia akcyi odbudowy kraju, a przedewszystkiem zniszczonych objektów mieszkalnych asygnować osobom, które poniosły stwierdzone straty, zasiłek w wysokości przeciętnej **350 koron.** Te zasiłki przekazano już prawie wszędzie.

Kwota 350 koron przedstawia koszt postawienia małego objektu mieszkalnego. Rząd za pośrednictwem namiestnictwa, względnie starostw kontroluje, czy pieniędzy wyasygnowanych użyto istotnie na cel właściwy. Organa techniczne wykonują plany odbudowy całych gmin i miasteczek. W Galicyi wschodniej aż po pas operacyjny odbudową kraju kieruje oddział techniczny armii generała v. Böhm-Ermolliego. I tam owe prace postępują raźno. Wojskowość zażądała pomocy inżynierów cywilnych, a Wydział krajowy, do którego się zwrócono w tej sprawie, dostarczył ilości odpowiedniej organów technicznych, które działają wspólnie z władzami wojskowemi.

Karty mleczne dla dzieci w Wiedniu. Jak wiadomo — z powodu braku mleka — zaprowadzono w Wiedniu karty mleczne dla dzieci do lat sześciu i dla dzieci starszych, które wykażą się świadectwem lekarskiem iż są chore.

Celem przeprowadzenia wykazów tych dzieci, które mają otrzymać karty mleczne, utworzono osobne komisye, złożone przeważnie z **nauczycieli** i nauczycielek. Do komisyi tych zgłaszają się obecnie rodziny, mające dzieci i na podstawie przedłożonych metryk lub też świadectw lekarskich otrzymują karty mleczne.

W sejmie węgierskim przyjęto w dyskusyi ogólnej i szczegółowej przedłożenie w sprawie równouprawnienia wyznania Islamu. Z tej okazyi upoważniono prezydenta Izby do wysłania depeszy do sułtana.

Obrót przekazowy z Turcyą podjęto z dniem 1 stycznia na nowo z temi samemi ograniczeniami, jakie istnieją obecnie w obronie przekazowym z Niemcami.

Kurs przerachowania z Turcyi, które mają być wystawione na walutę frankową, jest ten sam co przy przekazach do Szwajcaryi.

Poseł tow. Liebknecht wykluczony z frakcyi socyalno-demokratycznej. Według doniesienia „Local Anzeigera" ze Stuttgardtu, socyalno-demokratyczna frakcya parlamentu przyjęła 50 głosami przeciw 25 głosom oświadczenie, według którego poseł Liebknecht z powodu ciągłego zasadniczego sprzeciwiania się obowiązkom członka partyi socyalno-demokratycznej pozbawiony zostaje praw, wynikających z przynależenia do frakcyi.

Z ruchu skautowego w Królestwie. Z dniem 1 stycznia b. r. zaczęło wychodzić w Piotrkowie pismo skautowe pt. „Wiadomości skautowe", organ naczelnej polskiej organizacyi skautowej.

W Bernie szwajcarskiem, jak nam donoszą, odbywają się przedstawienia kinematograficzne z filmami, przedstawiającymi epizody z walk Legionów naszych.

Zakaz rozrywek. W Rychbachu, w Saksonii, oplakatowano obwieszczenie, na podstawie którego żonom żołnierzy, znajdujących się na froncie, zakazanem jest strojenie się, bywanie w teatrach i kinomatografach, oraz uczęszczanie do cukierń i piwiarń. Kobiety, nie stosujące się do tego zakazu, narażone są na utratę wsparcia państwowego.

Zamach na japońskiego premiera. Biuro Reutera donosi: Indywiduum pewne rzuciło bombę na automobil, którym jechał prezydent ministrów Okuma. Prezydent ministrów nie odniósł zranienia.

Prasa o wstąpieniu socyalistów do Koła polskiego.

„Czas“.

Uchwała Zarządu stronnictwa socyalistycznego ma doniosłe znaczenie i tak też jest powszechnie rozumianą i odczuwaną. Przez wstąpienie posłów socyalistycznych do Koła polskiego nastąpi konsolidacya społeczeństwa na zasadzie Koła polskiego. Przez wstąpienie stronnictwa konserwatywnego t. zw. podolskiego do Naczelnego Komitetu Narodowego, które będzie następstwem pierwszego faktu, nastąpi konsolidacya społeczeństwa na zasadzie Legionów. Zaiste, niezwykły obraz solidarności narodu w chwili dla jego losów przełomowej!

Skutki tych zjawisk politycznych nie dadzą z pewnością długo na siebie czekać. Na zewnątrz wzmocniona zostanie pozycya narodu polskiego i odebraną naszym przeciwnikom możność wygrywania jednych przeciw drugim. Na wewnątrz konsolidacya będzie miała to następstwo, że zaoszczędzoną zostanie energia, która zużywała się przy tarciach międzypartyjnych. Mamy także nadzieję, że zjednoczenie, które się dokonywa w Galicyi, wpłynie na Królestwo i że tam niebawem powstanie również świadoma celu powszechna organizacya polityczna.

„Nowa Reforma“.

„Nowa Reforma“ poświęciła wstąpieniu socyalistów do Koła obszerny wstępny artykuł pióra *K. S.* Czytamy w nim między innemi:

„O tem, że nasz socyalizm jest polskim, nietylko z imienia i używanego języka, ale także z ducha, z wiary głębokiej i z umiłowania gorącego polskiej sprawy narodowej, wie każdy uczciwy człowiek od dawna. Odsądzanie socyalistów od patryotyzmu dlatego tylko, że stosowali na arenie parlamentarnej taką, a nie inną taktykę, utraciło już dawno uzasadnienie rzeczowe i sankcyę moralną. Ale co do tego, że przewódcy tej partyi zdołają wznieść się na takie wyżyny bezinteresowności partyjno-politycznej, iż zdobędą się na tak śmiały krok taktyczny, jak niedzielna ich uchwała, o tem jeszcze do ostatniej chwili żywiono wątpliwości, które w tym wypadku są najlepszą miarą wartości i doniosłości tego kroku.

Przez swoje wstąpienie do Koła usunęli socyaliści ostatni kamień na drodze ku ostatecznej naszej konsolidacyi narodowej nietylko w dziedzinie polityki parlamentarnej, ale na arenie bez porównania ważniejszej, na tej arenie krwawej, na której za przykładem swoich bohaterskich Legionów cały naród nasz znaleźć się powinien zgodny i ofiarny dla położenia podwalin pod gmach swojej przyszłości.“

Echa piotrkowskie.

(Korespondencya „Naprzodu“).

Piotrków, 10 stycznia.

Życie miasta bieży na pozór normalnie. Wojna w całej swej grozie przesunęła się jak lawina, wytrąciła z normalnego toru miasto, odbiegła na pińskie błota, skąd dochodzą wieści o walkach i skąd przychodzą masy bezdomnych ludzi, wyrzuconych ze swoich sadyb rodzinnych. Jak jaskółki-zwiastuny wiosny jawią się gromadki chłopiąt i kobiet w kożuchach, a czasem i bez okryć zimowych i bez butów, z ostatkiem swych ruchomości — blaszanym garnuszkiem, który uczynna ręka bliźniego napełnia strawą, nie dając z głodu zginąć. Bo to rozpaczna, straszna nędza, niedola tułacza, że serce na ten widok drze się w strzępy. Widać tu i ówdzie matki z niemowlętami u piersi, karmiące je na mrozie, śnieżycy zimowej i deszczu. Tu znów całe gromady, spędzone w kompanie pielgrzymie i idące niewiadomo gdzie i poco, bo wszędzie czyha na nich widmo nędzy i głodu. Więc pielgrzymi polscy. Obłędne oczy patrzą na cię, rzekłbym, bezmyślnie, gdyż piekło, przez które przechodzą, wyżarło im zdrowy mózg, wypiło łzy rozpaczy, a przecież kres już największy bólu ludzkiego, gdy człek łzy-ulgi z powiek wypuścić nie potrafi.

Na Trzech Króli, 6 stycznia, przyjechał do Piotrkowa biskup polski ks. Władysław Bandurski. W wigilię tegoż dnia na dworcu kolejowym wysiadającego z pociągu biskupa powitał imieniem Departamentu wojskowego porucznik Biłyk, jak również deputacya obywatelska miasta Piotrkowa. Wieczorem obywatelstwo wspólnie z departamentem urządziło raut w sali kupców i rzemieślników na cześć biskupa. W sali, pięknie przystrojonej kwiatami i zielenią, zjawiło się licznie obywatelstwo piotrkowskie, jak również departament wojskowy. Na powitanie zagrała orkiestra, poczem chór legionowy odśpiewał pieśń na cześć biskupa. Mecenas Rudnicki imieniem obywatelstwa piotrkowskiego powitał gościa.

Jedynie d u c h o w i e ń s t w o (!) nielicznie było reprezentowane na raucie...

Józef Lasoń.

Charakterystyczny rozkaz niefortunnego komendanta rosyjskiego.

Wydawana obecnie w Kownie po niemiecku „Kownoer Zeitung“ ogłasza znaleziony w twierdzy rozkaz byłego komendanta rosyjskiego gen. Grigorjewa z daty 5 sierpnia z. r.

Rozkaz, wystosowany wyłącznie do oficerów załogi, w pierwszej części wywodzi, jakie są ułatwienia przy walce fortecznej, o ile tylko wszyscy gorliwie uczestniczą w niej, o ile zwłaszcza oficerowie stoją na wysokości swego zadania.

Po tym wstępie czytamy: „Po doświadczeniach, które tutaj w walkach fortecznych poczyniliśmy, można stanowczo powiedzieć, że wszystko zawisłem jest od oficerów i komendantów. Istnieje wiele godnych pochwały przykładów, ale też niemało wręcz przeciwnego, graniczącego nawet z przestępstwem. N i e k t ó r z y o p u s z c z a l i s t a n o w i s k a b e z r o z k a z u p r z y z b l i ż a n i u s i ę 20 d o 30 n i e p r z y j a c i e l s k i c h k a w a l e r z y s t ó w, z a n i m i c h n a w e t p o c z ę t o o s t r z e l i w a ć; c a ł e k o m p a n i e l u b d r u ż y n y o d c h o d z i ł y, a b y n i e r z e c — p o u c i e k a ł y. Dowodzący batalionami lub kompaniami dawali rozkaz pospiesznego cofania się, zamiast rozkazu strzelania i pozostawiali nieprzyjacielowi na łup artyleryjskie posterunki obserwacyjne. S z l i g d z i e k o l w i e k p o z a f r o n t, k r y l i s i ę i n a w e t n i e m e l d o w a l i, g d z i e s i ę z n a j d u j ą.

Poleciłem co do wszystkich tych zbrodniczych działań wszcząć dochodzenia. Jeżeli się one potwierdzą, winnych oddam pod sąd polowy i nie zawaham się dowódców, którzy się takich zbrodni dopuścili, kazać rozstrzelać...“

„Wstydem jest — pisze dalej gen. Grigorjew — jeżeli panowie oficerowie troszczą się tylko o własną skórę, podczas gdy car i ojczyzna widzą w nich kręgosłup naszej bohaterskiej armii...“

„Pomyślcie o tem — kończy — panowie oficerowie i pokażcie, iż chodzi tu nie o uratowanie naszego własnego „ja“, lecz o to wielkie i wzniosłe, które zwiemy ojczyzną“.

W terminie dwutygodniowym od napisania tego rozkazu Kowno już było zdobyte przez wojska niemieckie, a co ciekawsze, komendant twierdzy, który w swym rozkazie uderzał w struny honoru i obowiązku rycerskiego i groził swym oficerom karami za tchórzostwo... sam znalazł się też pod sądem — p o d z a r z u t e m o p u s z c z e n i a t w i e r d z y p r z e d w y c z e r p a n i e m w s z y s t k i c h ś r o d k ó w o b r o n y.

Zgodne czwórporozumienie.

Dyalog Anglii z Włochami.

W prasie włoskiej pojawiły się w ostatnich dniach skargi na bezwzględność, z jaką część prasy angielskiej atakuje Włochów, którzy wyszydzani są również w londyńskich teatrach i Varietés.

Jak się zdaje, Włosi chcą odpłacić Anglikom pięknem za nadobne. W prasie włoskiej zaczynają pojawiać się bardzo ostre napaści na Anglików. I tak np. medyolańskie czasopismo humorystyczne „Guerin Meschino“ zamieszcza p. t. „M a r c o n i i j e g o p r z y j a c i e l J o h n“ następującą rozmowę:

M a r c o n i: Jakże ci się powodzi, John?

J o h n: Bardzo dobrze.

M a r c o n i: Rzeczywiście, wyglądasz doskonale. We Włoszech ludzie wyglądają o wiele gorzej.

J o h n: Sport i rostbeef. Gdy Włosi będą używali sportu i rostbeefu, to będą również silni i rześcy. Spróbójcie.

— Tak, wiemy o tem dobrze. Ale do sportu trzeba czasu, a do rostbeefu pieniędzy. My jesteśmy biedni. Musimy dużo pracować, a mało wydawać.

— Ach! Żal mi was.

— Dziękuję. Lecz my nie wstydzimy się. Wierzymy bowiem, że pieniądze są czemś bardzo ważnem, lecz przecież nie wszystkiem.

— Oryginalny pomysł.

— Tak, bijemy się po waszej stronie, bez względu na ilość ofiar, jakie ponosimy, nie obliczając nic naprzód, ani też nie żądając od was zobowiązań finansowych. Wiesz o tem, John?

— Wiem, wiem; bardzo szlachetne postępowanie, bardzo romantyczne.

— My nie jesteśmy Grekami, Bułgarami lub...

— *Yes.*

— Nie przyszliśmy wcale z pomocą zwycięzcy, jak to przed rokiem „Times“ pisał.

— Jest to frazes nie „Timesa“, lecz Cambona.

— Tak, lecz wasz sprawozdawca wojskowy Repington oświadczył, że to powiedzenie jest zupełnie słuszne.

— Ależ to nierozważny krok zupełnie bez znaczenia. Słowa, słowa tylko.

— Masz słuszność, tylko czyny znaczą. Czy możesz mię posłuchać przez pięć minut, John? Muszę z tobą poważnie pomówić.

— Ależ, służę ci.

— Widzisz, mój przyjacielu, jak nasi żołnierze dzielnie się biją, nie szczędząc swej krwi?

— *Yes. A gallant army!*

— Lecz ty wiesz także lepiej odemnie, iż wojnę wygrywa się nietylko ofiarą krwi. Potrzeba wyekwipowania, broni, amunicyi, a to wszystko kosztuje.

— Potrzebujecie małej pożyczki?

— Proszę cię, pozwól mi mówić do końca. My nie żądamy za to pieniędzy, że bijemy się. My tylko żądamy od ciebie, John, abyś ty towarów, których my koniecznie potrzebujemy, jak np. w ę g l a, nie sprzedawał nam po cenach trzykrotnie wyższych, od zwykłych. Jeżeli ty i tak już ubogich sojuszników jeszcze więcej zubażasz, to szkodzisz wspólnej sprawie. To się nie godzi!

— Eh...

— Zrozumiałeś mię?

— Przepraszam cię. Ale ja jestem tak często roztargniony.

— Powiedziałem kochany Johnie, iż ty sprzedając drogo węgiel, chcesz sobie opłacić koszta wojenne.

— Ach, nie!

— Naturalnie, nie wszystkie koszta, ale w każdym razie większą część. I to nie jest sprawiedliwe. Ty spekulujesz na węglu, którego potrzebujemy do naszych warsztatów, z których przecież wiele pracuje dla naszej wspólnej sprawy, nie prawdaż?

— .....

— My trzęsiemy się z zimna w naszych mieszkaniach, ponieważ twój węgiel jest za drogi. Naród poniesie chętnie wszystkie konieczne ofiary, ale nie te, które nakłada na niego z rozmysłem przyjaciel i sprzymierzeniec. Czy nie mam słuszności?

— *Please?*

— Ty jesteś zupełnie głuchy. Powiedziałem przecież jasno i wyraźnie.

— Przepraszam cię, ale ja dobrze nie władam twoim językiem.

— Jeśli chcesz, powtórzę ci to wszystko po angielsku.

— *Ah, Yes!* Ty masz matkę Angielkę, żonę Angielkę, jesteś kierownikiem wielkiego towarzystwa angielskiego. Nadzwyczajne. Ty mówiłeś do mnie po włosku!

— I jako Włoch.

— *Yes,* to jeszcze bardziej nadzwyczajne.

— Spodziewam się, że mnie już zrozumiałeś i tłumaczenie jest niepotrzebne. Namyśl się nad tem, co ci powiedziałem, John, i zacznij postępować inaczej, lecz czyń to prędko, nim jeszcze dzień sądu nadejdzie.

Z miasta i z kraju.

Po zgonie tow. Spanlang. Z uwagi, że nazajutrz po śmierci tow. S. i jej bratowej we Lwowie w hotelu „Bristol“ Zehnguta, skutkiem zaczadzenia, ukazała się w niektórych dziennikach lwowskich notatka, przedstawiająca tę sprawę jako samobójstwo, co rodzina stanowczo odpiera, i co rzeczywiście jest absolutnie wykluczone, wniósł adwokat dr Leser do prokuratoryi państwa doniesienie karne, żądając wyświetlenia tej sprawy.

Sprawa jest tembardziej podejrzaną, że zmarłe zabrały z sobą większą gotówkę i pierścionki, których potem przy denatkach nie znaleziono. Rodzina sądzi, że gotówka, którą zmarłe miały przy sobie, była wyższa znacznie od znalezionej przy nich kwoty 380 koron.

Pogrzeb tow. Spanlang odbył się wczoraj, we czwartek w Krakowie w obecności licznego grona towarzyszy partyjnych i znajomych. Mowę pożegnalną wygłosił tow. dr B. Drobner, podnosząc wielkie zasługi zmarłej w dziedzinie prac partyjnych i kulturalnych.

Z żałobnej karty Legionów. W dniu 29 czerwca z. r. zmarł w niewoli rosyjskiej z ran, odniesionych w bitwie pod Rokitną, Władysław Ścibor-Sierhiejewicz, Krakowianin, słuchacz praw uniw. Jagiell., ułan II. szwadronu Legionów polskich (pod Wąsowiczem). Ciężko rannego zagarnęli z pobojowiska kozacy. Przewieziony do szpitala w Czerkasach w gubernii kijowskiej, zmarł tam w dniu 29 czerwca i na tamtejszym cmentarzu tymczasowo pochowany został. Część pamięci młodego bohatera.

Spis zapasów żywności. W tych dniach rozpocznie magistrat — z polecenia namiestnictwa — spisywanie zapasów żywności ludności miasta Krakowa.

Spis ten, przeprowadzany w całej monarchii, ma przedewszystkiem na celu uregulowanie podziału mąki, ponieważ, jak stwierdzono, podział ten jest nierównomierny, bo jedne miejscowości mają więcej zapasów mąki, a inne mniej. W spisie uwzględnione będą przedewszystkiem artykuły spożywcze, które objął w swój zarząd wojenny zakład obrotu zbożem, a więc mąka, zboże i krupy. Po przeprowadzeniu spisu wszystkie te osoby, które posiadają zapasy, szczególnie mąki, otrzymają tylko pół karty chlebowej aż do wyczerpania zapasów. — Kraków jako twierdza, był pod względem podziału chleba uprzywilejowanym, w Krakowie wydawano bowiem karty chlebowe bez względu na ilość zapasów prywatnych. Jak wiadomo, w innych miastach osoby, posiadające zapasy mąki, nie otrzymywały już kart chlebowych.

Sprzedaż jaj miejskich. Gmina miasta Krakowa otrzymała większy transport jaj, które będą sprzedawane po cenach zniżonych we wszystkich sklepach miejskich.

Z teatru miejskiego. W sobotę dnia 15 bm. pojawi się na scenie naszej „Legenda o królu“, poemat w 6 obrazach L. H. Morstina. Pisana wierszem melodyjnym, wytwornym, roztacza ta dziwnie piękna legenda bujny, kipiący życiem obraz Olbrachtowych czasów — tej epoki przełomowej, w której nad ginącym światem średniowiecza wstają pierwsze brzaski polskiego Odrodzenia.

Akademickie Koło T. S. L. podaje do wiadomości, że z dniem 15 b. m. wznowiło swą działalność. Znajdując się w trudnem położeniu, uprasza o jaknajliczniejsze poparcie społeczeństwa.

Wpisy przyjmuje się, jakoteż wszelkich informacyj udziela się w lokalu Koła przy ulicy Gołębiej 20, w godzinach dyżuru między godz. 6 a 8 wieczorem.

Inspektorzy administracyi i gospodarki miejskiej. Prezydyum miasta celem łatwiejszej kontroli całej administracyi miejskiej ustanowiło trzech inspektorów administracyi i gospodarki miejskiej, których zadaniem będzie przeprowadzanie peryodycznych kontroli wszystkich urzędów i instytucyi miejskich. Inspektorami tymi zamianowani zostali: st. radca dr Alfred Schlichting, st. radca dr Rudolf Sikorski i radca Edward Kubalski.

Drugi koncert Instytutu muzycznego i trzeci poranek uczniów (historyczny). W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. $4^{1}/_{2}$ po południu odbędzie się w sali wykładowej Instytutu muz. drugi koncert Instytutu z programem następującym: 1. Händel, sonata D dur na skrzypce i fortepian. 2. Bruck, koncert skrzypcowy G moll. 3. Beethoven, trio fortepianowe. Wykonawcy: Kl. Czop Umlaufowa, St. Giebułtowski i p. Stępniewski. — Bilety po 1 kor. w kancelaryi Instytutu. O godz. 11 przed południem odbędzie się poranek uczniów. Wstęp wolny.

Kurs buchalteryi rękodzielniczej. Krajowy patronat przemysłowy organizuje w Krakowie dwumiesięczny kurs buchalteryi zawodowej dla rękodzielników z wykładami wieczornymi (od godz. wpół do 7 do wpół 8) mającemi się rozpocząć 1 lutego b. r., a obejmującemi naukę książkowości rękodzielniczej, zasady korespondencyi i obliczania cen, najważniejsze postanowienia ustawy handlowej i wekslowej, wykłady informacyjne o spółkach rękodzielniczych itp.

Nauka jest bezpłatna, Zgłoszenia wnosić należy do 25 bm. do krajowego patronatu przemysłowego w Krakowie, ul. Sienna 2, II. p., codziennie od 11 do 1 w południe. Na kurs mogą być przyjęci samodzielni rękodzielnicy, kierownicy warsztatów oraz żony rękodzielników.

Urzędy pocztowe i telegraficzne. Ruch telegramów prywatnych dopuszczony został w następujących urzędach pocztowych i telegraficznych: Bitków, Bohorodczany, Halicz, Jaremcze, Jasionów górny, Kuty, Łysiec, Nadworna, Pasieczna, Peczeniżyn, Stanisławów 1 i Słotwina.

Na terenie Królestwa Polskiego, obsadzonym przez wojska austryacko-węgierskie otwarty został dla ruchu prywatnego c. i k. etapowy urząd pocztowy w Wodzisławiu.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanak. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).